

Nicky Croyden kontra Krystyna Janda

BRYTYJSKO-POLSKA rywalizacja rozpocznie się dzisiaj na Scenie Kameralnej w Sopocie. W tej samej roli wystąpią bowiem dwie aktorki: NICKY CROYDEN (w dn. 5-8 bm.) i KRYSZYNA JANDA.

PUBLICZNOŚĆ gdańska będzie świadkiem konfrontacji różnych interpretacji słynnej „Shirley Valentine” — kobiety wykreowanej piórem Willy Russella. Sztuka pod tym tytułem uznana została za najlepszą komedię brytyjską w 1988 r.

Od dzisiaj do piątku w postać Shirley wcieli się Nicky Croyden, aktorka Theatre Royal z Plymouth, która tę rolę dopiero przygotowała, gra ją bowiem na brytyjskiej scenie zaledwie od trzech tygodni. Przypomnijmy, że Krystyna Janda w tej sztuce W. Russella przygotowanej w Teatrze Powszechnym w Warszawie święci tryumfy już od kilku sezonów, znajdując dla swojej Shirley coraz to nowe grono wielbicieli i objeżdżając z tą sztuką niemal całą Polskę. Literacki pierwo-

wzór Shirley w kraju kojarzy się wyłącznie z interpretacją Jandy.

Ze znacznie trudniejszym zadaniem musiała sobie poradzić Nicky Croyden, ponieważ brytyjskich odtwórczyń Shirley jest o wiele więcej, pośród których dominuje filmowa wersja ze świetną rolą P. Collins — prywatnie przyjaciółką Nicky.

Nicky Croyden jest aktorką sceniczną i filmową, występowała w teatrach w Sheffield, Manchesterze, Nottingham, Liverpoolu oraz w 8 musicalach na West Endzie. Do jej najwybitniejszych osiągnięć filmowych należy udział w serialu TV BBC pt. „Brush strokes”.

Obie aktorki (Croyden i Janda) nie zobaczą nawzajem swoich ról; z tego powodu N. Croyden wyraziła żal na wczor-

ajszej konferencji prasowej. Dodaje jednak, że sceniczna Shirley wyraża charakter typu osób, odnaleźć ją można w tak wielu typach kobiet, że każda z nich jest w stanie zidentyfikować się choćby z częścią jej zachowań. Określenie „zachowujesz się jak Shirley” weszło już do potocznej mowy w Anglii. Najważniejszą cechą bohaterki jest to, że potrafi ona wybaczyć wszystko wszystkim.

„Shirley Valentine” w wykonaniu Nicky Croyden wystawiona zostanie na sopockiej scenie w scenografii stanowiącej kopię rozwiązania z Plymouth. Spektakl grany będzie w j. angielskim, a dla ułatwienia słuchaczom percepcji, w programach zostanie wydrukowane streszczenie w j. polskim. Przekład sztuki W. Russella publikowany był także w „Dialogu”.

Dzisiejszy wieczór będzie także oficjalną inauguracją sezonu 1993/94 Teatru „Wybrzeże”.

Krystyna Janda wystąpi na

Scenie Kameralnej w Sopocie dwukrotnie (o godz. 16 i 20), ale tylko w sobotę — 9 bm. Aktorka jeszcze nie przyjechała, a już dała prasie powód do niezadowolenia odmawiając piszącym dziennikarzom prawa do udziału w konferencji prasowej, na którą zaproszeni są jedynie pracownicy radia i telewizji. Gwiazda zabroniła także fotografowania podczas spektaklu. Po ubiegłorocznych doświadczeniach w Teatrze Miejskim w Gdyni gdzie K. Janda po raz pierwszy prezentowała „Shirley Valentine” na Wybrzeżu, wiadomo już, że „pstryk” z widowni może przerwać spektakl. Należy jednak podejrzewać, że te obostrzenia są efektem ustaleń menedżerki artystki, która już w Gdyni, podczas przerw wygłaszała pogroźki pod adresem widzów. Sama aktorka jest na szczęście bardziej wyrozumiała, publiczność traktując jak przyjaciół, a nie wroga hałastę.

D.H.